

STRONIE ŚLĄSKIE - >>Nasza Spółdzielnia<

Napisano dnia: 2025-09-08 17:58:20



(Inf. wł.). Przy ul. Nadbrzeżnej w Stroniu Śląskim odbyła się w poniedziałek, 8 bm. konferencja prasowa pod hasłem „Rok po powodzi - podsumowanie”. Jej organizatorem był prezes spółdzielni mieszkaniowej „Nasza Spółdzielnia” Tomasz Mazurek. Spotkanie miało na celu przedstawienie skutków ubiegłorocznej katastrofy oraz omówienie skali odbudowy, problemów finansowych i niedostosowania dostępnych form pomocy publicznej.



Powódź, która nawiedziła Stronie Śląskie we wrześniu 2024 roku, doprowadziła do znacznych zniszczeń m.in. w zasobach spółdzielni. Woda zalała osiem budynków wielorodzinnych, a trzy z nich musiały zostać czasowo wyłączone z użytkowania. Ewakuowano łącznie około 700 osób. Pierwszy etap odbudowy trwał ponad dwa miesiące i objął m.in. instalacje elektryczne,

gazowe, wodociągowe oraz centralnego ogrzewania. Straty majątkowe oszacowano na ponad 10 mln zł.



Aktualnie trwają prace związane z infrastrukturą zewnętrzną - chodnikami, parkingami, boksami śmietnikowymi i elewacjami. Z uwagi na ograniczone środki i dostępność firm wykonawczych część zadań zostanie przesunięta na kolejny sezon budowlany.

Odbudowa finansowana jest ze środków własnych spółdzielni, ubezpieczenia oraz z darowizn m.in. z zrzutek zorganizowanych przez osoby prywatne. Spółdzielnia nie skorzystała z tzw. premii powodziowej, ponieważ program wymagał audytu remontowego przed rozpoczęciem prac, co w sytuacji kryzysowej było niemożliwe. W ocenie prezesa T. Mazurka, zastosowany model wsparcia nie uwzględnia realiów działania spółdzielni mieszkaniowych i w praktyce okazał się nieskuteczny.



- Politycy, co prawda, obudzili się, wprowadzili instrument, ale niestety instrument, który jest tak naprawdę nie do wykorzystania. O skali, proszę państwa, tego niezrozumienia świadczy to pismo, które państwu również z tym zaproszeniem na konferencję przesłałem z Banku Gospodarstwa Krajowego. W skali Polski ze wszystkich budynków wielorodzinnych tylko jedna premia powodziowa została w ciągu ostatnich trzech miesięcy przyznana - mówił T. Mazurek.



W rozmowie z naszą redakcją prezes spółdzielni podkreślił, że wszystkie działania odbudowy prowadzone są z myślą o możliwym powtórzeniu się podobnych zdarzeń. Udało się m.in. doprowadzić do zmiany przebiegu sieci energetycznej i zamiast uszkodzalnych

słupów linie energetyczne poprowadzono pod ziemią. Zmieniono także technologię układania nawierzchni na parkingach i drogach dojazdowych, stosując bardziej odporne materiały, jak asfalt i stabilizowana kostka brukowa.

Spółdzielnia zapowiada kontynuację działań odbudowy, choć - jak zaznaczono - bez systemowych rozwiązań i realnego wsparcia instytucjonalnego proces ten może się wydłużyć.

(bp)